KURJER WARSZAWSKI

Środa. 29 Sierpnia. / 10 Września. Rok 1856. № 236. Jutro, Śtej Teodory Pokutującej, i Prota
Ubyło dnia godzin 3, min: 42.

Dnia 7go b. m., jak to donieśliśmy, nastąpiło uroczyste wprowadzenie Obrazu NAJŚWIĘTSZEJ PANNY, z Kościoła XX. *Karmelitów bosych,* do Kościoła XX. *Bernardynów;* w której to Świątyni, pomieszczonym zostaje w Ołtarzu po lewej stronie Wielkiego Ołtarza, i służyć ma do pobożnych modlitw i polecania się opiece TEJ OPIEKUNKI naszej, w szczególności zaś dla Arcy-Bractwa Serca MARYI, dla którego nadanym został Odpust Bullą zmarłego OJCA Śgo GRZEGORZA XVIgo. Rzeczone Arcy-Bractwo, obecnie zaprowadzone zostało za staraniem pobożnych osób, a głównie JW. Hr: Augustowej *Potockiej.* O godz: 2ej i pół po południu, zebrały się w Kościele XX. *Karmelitów,* Bractwa miejscowe, jako i innych Kościołów z Obrazami i Chorągwiami; przybyło również przeszło 50 Dziewic ubranych w bieli z welonami na głowach, i otoczyły Obraz PRZECZYSTEJ DZIEWICY; towarzyszyły im Sierotki Śgo FELIXA, trzymając gałązki lilji, a przy śpiewach Bractw i jarzącem świetle, wyruszył cały orszak pobożnych z Kościoła, prowadzony przez Duchowieństwo Swieckie i Zgromadzenia Zakonne, jako to: XX. *Kapucynów, Reformatów, Dominikanów, Karmelitów, Bernardynów, Augustjanów* i *Franciszkanów.* Celebrował W. JX. Kanonik *Gruszecki;* i tak przybył orszak *Krakowskiem-Przedmieściem* do Kościoła XX. *Bernardynów,* na którego wieżycy zabrzmiał Hymn Nabożny na instrumentach dętych wykonany; następnie tryumf i Obraz niesiony przez XX. *Bernardynów,* ubranych w dalmatyki, postawionym został przy przeznaczonym Ołtarzu. Kiedy lud tłumnie zaległ Kościół, W. JX. Kanonik *Wyszyński* wszedł na ambonę, i odczytał Bullę OJCA Śgo, o zaprowadzającym się Arcy-Bractwie, a następnie w stosownych do okoliczności słowach, przemówił do obecnych. Uroczystość tę, zakończyły Nieszpory z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Processją po Kościele. Obraz wprowadzony obecnie i ustawiony w wyżej wyrażonym Ołtarzu, jest pędzla P. Edwarda *Engart,* Artysty z *Wiednia,* i w r. 1844 wykończonym został przez tegoż.

Dnia 8go b. m., jako w Uroczystość NARODZENIA N. MARYI P., w Kościele XX. *Trynitarzy* na *Solcu,* odbyło się solenne Nabożeństwo na cześć BOGA-RODZICY. W czasie Summy, którą celebrował W. Xiądz Jan *Darewski,* Kanonik *Sandomierski,* Proboszcz Parafji *Worów,* z Dekanatu *Grojeckiego;* orkiestra i chóry pod dyrekcją P. *Rajczaka,* znanego Artysty, wykonały dzieło *Mozarta* i Hymn (*Veni* CREATOR) z towarzyszeniem organu, a to w skutek odbywanego Jubileuszu 50-letniego Kapłaństwa czcigodnego Celebransa. Ważność Uroczystości NARODZENIA N. MARYI P., oraz obrzędu Jubileuszu powtórnych Prymicji, skreślił wymownemi słowy, Xiądz Florjan *Piskorski,* Definitor XX. *Karmelitów* z *Krakowskiego-Przedmieścia,* w czasie Summy; zaś na Nieszporach X. Jan *Galczyński,* Sub-Przeor tegoż Konwentu, dowiódł, jak wielbić i czcić powinniśmy NAJŚWIĘTSZĄ PANNĘ, z której tyle szczęścia na ród ludzki spłynęło. Po Nabożeństwie dostojny Jubilat w gronie licznego Duchowieństwa i assystencji JW. Jana-Kantego *Łuby,* Sędziego Appellacyjnego Królestwa, Radcy Kollegjalnego, Kuzyna Jubilata; oraz W. *Tworkowskiego,* zacnego a powszechnie poważanego Obywatela okolicy tamecznej, w niezliczonym orszaku pobożnych obojej płci, odbył pontyfikalną Processję za obrębem murów Kościelnych, po ukończeniu której udzielił obecnym Błogosławieństwo przez wkładanie rąk na głowy pobożnych. Kilkadziesiąt Członków Rodziny poważnego Jubilata, z rzewnością okoliło 77mio-letniego tryumfującego Starca, którego jeszcze donośny i mile brzmiący organ głosu w czasie wykonywanych Pieśni przy MSZY Świętej, oraz zaintonowania Hymnu Świętego AMBROŻEGO, utwierdził w nich przekonanie długiego jeszcze na tej ziemi istnienia; taż Rodzina najczulsze dzięki składa Wmu Xiędzu Prezydentowi XX. *Trynitarzy,* za podjęte trudy, bezinteressowne, a wynikłe li tylko ze stosunków długoletniej z Jubilatem prawdziwej przyjaźni. Również szanownemu Xiędzu Marcelemu *Trawińskiemu* za usługę Patryna przy celebrze; oraz Wam wszystkim Kapłanom, którzy raczyliście swoją obecnością przyłożyć się do uświetnienia Uroczystości i tak rzadkiego w dzisiejszym wieku Obrzędu. Daj Wam BOŻE! również doczekać pożądanej chwili w zdrowiu 50-letniego sprawowanych obowiązków Jubileuszu!

Jutro, Imieniny JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEGO ALEXANDRA IIgo, CESARZA Wszech *Rossji* i KRÓLA *Polskiego,* i J. C. W. WIELKIEGO XIĘCIA ALEXANDRA ALEXANDROWICZA; tudzież Rocznica Urodzin J. C. W. WIELKIEJ XIĘŻNEJ OLGI MIKOŁAJEWNEJ, Małżonki J. K. W. Xięcia KAROLA Następcy Tronu *Wirtembergskiego,* i Święto Orderu Śgo ALEXANDRA *Newskiego.*

Wczoraj także w obchodzie uroczystości Koronacji NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, *Warszawa* po raz trzeci zajaśniała rzęsistą illuminacją.

Moskwa, 18 (30) Sierpnia. — Wczoraj, dnia 17go (29) Sierpnia, nastąpiło, według ustanowionego ceremonjału, uroczyste wejście NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEXANDRA MIKOŁAJEWICZA do stolicy tutejszej, dla odbycia Koronacji świętej. Jeszcze w wigilją tego dnia uroczystego, wszystkie gmachy, od Rogatki Twerskiej do Kremlina, przyozdobione były różnokolorowemi materjami i kobiercami. W sam dzień wejścia, od świtu prawie, mieszkańcy Moskwy wszelkiego stanu zaczęli gromadzić się na place i ulice, przez które wejście odbyć się miało. Umyślnie dla tego wzniesione i przyozdobione miejsca zajęte zostały przez mieszkańców, pragnących ujrzeć ukochanego Monarchę. O godzinie 2ej, wojska uszykowały się po obu stronach ulicy. O godzinie 3ej, na dany sygnał, salwa działowa obwieściła początek pochodu ceremonjalnego. Naród spotykał i przeprowadzał NAJJAŚNIEJSZEGO PANA i całą NAJJAŚNIEJSZĄ RODZINĘ CESARSKĄ radośnemi okrzykami: Ura! Wieczorem miasto zostało oświetlone.

a prośbę Jenerał-Adjutanta Jenerała Piechoty Xię- *Woroncowa*, któremu w latach 1834 i 1844 Najwy- było dozwolono naprzód ustanowić majorat z dóbr -onych w Gubernjach *Petersburgskiej, Woroneż- i Władimirskiej,* a nastepnie przyłączyć do tegoż majoratu dobra w Gubernjach *Chersońskiej* i *Tauryckiej* i dom w mieście *Odessie*,— Ukazem imiennym Cesarskim do Rządzącego Senatu z dnia 12 Czerwca 1856 postanowiono, iż w razie zejścia Xięcia *Woroncowa*, małżonka jego, Dama Dworu Xiężna Elżbieta z Hr: Branickich *Woroncowa,* w wynagrodzeniu za prawną część, jakaby na nią przypadała z ogólnego majątku męża, jeżeliby majorat ustanowionym nie był, ma pobierać, rocznie, zarówno jak wdowa Ordynata majoratu, summę, odpowiednią ósmej części czystego dochodu ze wszystkich majątków Xięcia *Woroncowa*, które weszły do składu majoratu. Prócz tego zachowane są prawa Xiężny *Woroncow* we względzie władania dożywotnio, własnemi jej dobrami, zaliczonemi do ustanowionego przez jej męża majoratu, na zasadzie Najwyższego Ukazu 21 Listopada 1844 r.

Warszawski Ober-Policmajster. — Rada Administracyjna mając sobie doniesionem przez Kommissję Rządową Spraw Wew: i Ducho: o klęsce pogorzeli, jaką dotknięci zostali mieszkańcy m. *Łasku* Gubernji *Warszawskiej*, w której spaliło się 66 domów mieszkalnych i 48 zabudowań gospodarskich, a nadto uszkodzonych zostało 27 innych bodowli, z czego wynikłe szkody wynoszą według przybliżonego obliczenia do 30,000 rs.; decyzją swą oprócz innych środków, dozwolić raczyła na zbieranie w całem Królestwie w ciągu roku jednego dobrowolnych ofiar. W wykonaniu przeto powyższej decyzji, otrzymują upoważnienie do przyjmowania ofiar, Redakcje gazet: *Rządowej, Policyjnej, Kurjera Warszawskiego*, oraz Kommissarze Policji wykonawczej, gdzie do zapisywania udzielanych kwot od dnia 19go Września (1go Października) r. b., znajdować się będą listy z rubrykami numeru porządkowego, imion i nazwisk ofiarujących, oraz ilości kwoty pieniężnej. Co podając do powszechnej wiadomości, nadmienia się, że fundusze, jakie przez mieszkańców tutejszych składane będą dla pogorzelców, Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra jest obowiązany odsyłać JW. Gubernatorowi Cywilnemu Gubernji *Warszawskiej.*— Jenerał-Major, *Gorłow.*

W Synagodze przy ulicy *Daniłowiczowskiej*, z powodu Uroczystości Koronacyjnej, odprawionem zostało Nabożeństwo. Po odśpiewaniu wyjątku z Psalmu 117, Kaznodzieja tutejszej Gminy Izraelitów, Dr *Goldschmidt*, miał stosowną mowę. Poczem Kantor zrecytował *Hanotan Teszuah*, a po odmówieniu Modlitwy za pomyślność NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA i całej Cesarskiej Rodziny, chór wykonał Psalm 21, utworu J. *Dobrzyńskiego* i Hymn *Lwowa.*

Jutro o godz: w pół do 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Władysława *Tycz;* na które, stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych i Znajomych.

Juljanna z Strońskich, 1go ślubu *Grabowska*, 2go *Miechowicz,* przeżywszy lat 52, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godz: 4ej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Marja-Emiljanna *Grzegorzewicz,* Córka Franciszka i Franciszki z Żulińskich *Grzegorzewiczów,* zbyt krótko ciesząc się życiem doczesnem, bo zaledwie przeżywszy miesięcy 8, po kilko-dniowej ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do życia wiecznego. W głębokim smútku pogrążeni Rodzice, po stracie najdroższego sercu ich Dziecięcia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na odprowadzenie zwłok Jej dziś, o godz: 4ej po południu, z domu N° 1375 przy ulicy *Marszałkowskiej*, na smętarz *Powązkowski.*

Na uczczenie pobytu w *Gandawie* N. Króla *Leopolda* i Rodziny Jego, Królewskie Towarzystwo *Melomanow*, dawało d. 31 z. m. koncert, w którym wraz z Panią *Falconi* Śpiewaczką Dworu *Koburgskiego* i P. *Montigny,* Wiolonczelistą tegóż Dworu, przyjęła udział nasza Fortepjanistka Panna Jadwiga *Brzowska.* Gra tej Artystki miała wielkie powodzenie; a po wykonaniu allegra z koncertu *Szopena*, została przez świetne zgromadzenie słuchaczów, 3-krotnie przywołaną.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od E. M. rs. 1 dla wdowy L. S.— Od J. W. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów.*

Dziś o godzinie 11ej z rana, na placu *Muranowskim*, odbyła się exekucja wystawienia pod pręgierzem na trzech osobach, a mianowicie: 1) na osobie Ignacego *Kwiatkowskiego* niewłaściwie zowiącego się Antonim *Wąsowskim*, o oswobodzenie aresztanta z użyciem przeciw straży gwałtu, kradzieże, oszustwa przez przybieranie cudzego nazwiska i włóczęgostwo; 2) na osobie Jana *Igiel* o oswobodzenie się w transporcie z użyciem gwałtu przeciw straży, kradzieże, sprzedaż rzeczy kradzionych i włóczęgostwo, i 3) na osobie Jana *Gąsiora*, o kradzież obwinionych.

Do końca XVIII wieku liczba znanych *planet* głównych, wynosiła 7. W wieku XIX, odkryto jeszcze jedną *planetę* główną i 42 *planet teleskopowych*, krążących między drogami *Marsa* i *Jowisza.* Astronom *Leverrier* utrzymuje, że skutkiem wzmocnienia szkieł teleskopowych i udoskonalenia kart nieba, nieupłynie rok 1860, a znowu jakie sto nowych ciał niebieskich, odkrytych zostanie między drogami *Marsa* i *Wenery.*

W zeszłym tygodniu z liczby osób 23 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do Domu Badań 6, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 14, wypuszczono na wolność bez dozoru 3; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 57, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy osób 3.

W tych czasach *Francuzi* wynaleźli sztuczne mleko z mięsa. Nawet Dr. *Pierry* przestawił tę okoliczność na posiedzeniu Akademji Medycznej w *Paryżu.* Sztuczne to mleko niema się różnić od naturalnego, tak pod względem smaku, jako i innych przymiotów.

Kiedy w r. b. w *Neapolu*, sprzedają funt najpiękniejszych brzoskwiń po kopiejce (2 grosze); u nas, domorosłe nasze *jabłka, gruszki* i *śliwki,* doszły do cen

bajecznych. W owocarniach i straganach, żądają za zwyczajne *jabłko,* od 4 do 10 kopiejek (8 do 20 gr:); za *gruszkę* pospolitą *(pasówkę, jedwabnicę, sapieżankę),* etc.), od 3 do 6 kop: (6 do 12 groszy); za prostą *śliwkę węgierkę* $1^1/_2$ kop. (3 grosze). Przed laty dwoma i trzema, dostać było można całą kwartę śliwek za te pieniądze, a kiedy przekupka żądała $2^1/_2$ do 3 kop: (5 do 6 gr:) za *gruszkę* lub *jabłko,* to już gatunek i wielkość takowych były wyborowe. W obec takiej drożyzny, wiele osób którym kieszeń na tego rodzaju zbytki puszczać się nie pozwala, odłożyły apetyt na owoce do lata przyszłego 1857.

Czterdziesta druga planeta teleskopowa, o której odkryciu w Czerwcu r. b. przez *Bogsona* w *Oxfordzie* donieśliśmy, nazwaną została *Izys,* na cześć bogini, którą czcił *Egipt.*

D. 6go b. m., Pani L. *Falkenthal,* wyjechała do *Paryża,* dla zaopatrzenia w nowości Magazynu pod firmą E. *Emie et Comp:,* przy ulicy *Miodowej* N° 497 *a.*

Dziś w ogrodzie przy ul: *Długiej* N° 586*b.* w domu W. *Cyprysińskiego,* przy rzęsistem oświetleniu, orkiestra P. *Rajczaka,* grać będzie.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały,* żądają rs. 5 kop: $15^1/_2$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop: 23, dają rs. 84 kop: 73, wartość kuponu rs. 1 kop: $76^2/_3$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 52, wartość kuponu kop: $12^5/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101 kop: 94; z r. 1855, żądają rs. 102 kop: 94, wartość kuponu rs. 2 kop: $5^5/_6$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po części opery *Ernani,* Panna *Berini,* PP. *Ciaffei* i *Miller;* po Tańcach, Wszyscy, i oddzielnie Panna Karolina *Strauss* 5-kroć, Pani *Stolpe* 2-kroć, Panny: *Frejtag* 5-kroć, *Kozłowska* 4-kroć, *Stefańska, Głębocka* i *Oliwińska* po 2-kroć, i *Królikowska,* PP. Antoni *Tarnowski* 4-kroć, *Meunier* 3-kroć i *Budzyński* 2-kroć.

Dziś, w ogrodzie zwanym *Zacisze,* przy ulicy *Długiej* pod Nr 590, w domu W. *Tysler,* utrzymywanym przez P. *Zygmunta,* grać będzie wielka orkiestra P. *Jacobi.* Między innemi, wykona ulubiony *Szturm-Galop.* Ogród rzęsisto uilluminowany będzie. Właściciel dołoży starań aby zasłużył na zadowolenie Gości.

Azja. — Morderstwo Xięcia *Birmańskiego,* uważanego za domniemanego Następcę Tronu, dokonane zostało dnia 27go Czerwca, w *Rangun,* w ludnym cyrkule, a morderców nie zatrzymali ani policja ani mieszkańcy. Zamordowanego uważano powszechnie za Członka poprzedniej dynastji *Awa.* Gazeta *Englishman* dodaje, że przed kilku laty ojciec teraźniejszego Xięcia *Birmańskiego,* przy swym wstąpieniu na tron, dał rozkaz zamordowania domniemanego Następcy Tronu i jego dzieci. Służący potrafił ocalić jedno dziecko, ukrywał go lat kilka, a następnie udał się z nim do *Rangun,* gdzie mieszkał u dawnego celnika. Tutaj to w dniu 27 Czerwca, tłum morderców napadł i rozsiekał ich równie jak i celnika. Zdaje się, że rozkaz do tej zbrodni morderstwa, spełnionej na territorjum *angielskiem* i na tak znakomitej osobie, dany był przez teraźniejszy Dwór *Birmański,* co może ściągnąć bardzo ważne następstwa. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 5 Września.*— Dzienniki *Lugduńskie* wspominają, iż obóz pod miastem ma być zwiększony. Niewiadomo czy projekt ten jest w jakim związku z możebnemi wypadkami we *Włoszech.* — Marszałek Xżę *Pelissier* będzie świetnie przyjmowany w *Saumur,* gdzie zaproszony został na karuzel wyprawiany przez miejscową szkołę jazdy.— Pewna Guwernantka, Panna Zofja *Van Behr,* licząca blizko trzydziestu lat, *Francuzka,* pochodzenia *Flamandzkiego,* straciwszy nadzieję znalezienia męża, zwłaszcza z pieniędzmi, tak jak pragnęła, postanowiła puścić się na loterję. Loterja ta liczyła 500 biletów po 1000 fr: każdy; należność za takowe składaną była u Notarjusza, gdzie również ciągnienie odbyć się miało. W rok po ogłoszeniu o tem, przed miesiącem, ciągnienie tej loteryi odbyło się, a wygrywający N. 499, należy do znanego dość z swych fantazji prawdziwie *Wschodnich* Jenerała *Tunetańskiego,* który pragnie zabrać i wygraną małżonkę i 500,000 franków do *Tunis.* (Nord).

Hiszpanja. *Madryt, 28go Sierpnia.* — Dekretem Królewskim, Jenerał *Dulce* został odwołany z *Saragossy* do *Madrytu.* Królowa w dekrecie pomienionym oświadcza swe zadowolenie za usługi jego wyświadczone w *Arragonji,* gdzie obecnie Jenerał-Kapitanem zostaje *Marcheci.* — Ogłoszono znowu liczne awanse i ordery dla wojskowych. — Były Redaktor dziennika *Epoca,* P. *Quevedo,* udaje się jako Konsul Jeneralny *Hiszpański* do *Venezuela.* — Minister skarbu *Cantero,* udzielił wielu Urzędnikom swego wydziału dymissje, jedynie dla tego, że są progresistami. — Wstrzymano się tu z ogłaszaniem nominacji Gubernatorów cywilnych, gdyż wielu z mianowanych, nie przyjęło ofiarowanych im posad. (St: Anz:).

Madryt, 1go Września. — Intrygi mające na celu dojście do władzy, nie ustają. W samym pałacu Królewskim istnieją dwa stronnictwa reakcyjne, nieprzyjazne *O'Donnellowi.* Królowa jest na czele pierwszego, Król na czele drugiego. Pierwsze pragnie oddać prezydencję Gabinetu Marszałkowi *Narvaez,* i ma mniej więcej pewne widoki powodzenia; drugie stara się o doprowadzenie do władzy Marszałka *Concha.* To ostatnie tylu liczy stronników, gdyż obawiają się jego zbyt wstecznych dążeń. — W takim stanie rzeczy Gabinet *O'Donnella* musi myśleć raczej o własnej obronie, aniżeli o przedsiębraniu środków politycznych i administracyjnych, któreby polepszyły stan kraju i utrwaliły stanowisko władzy. Zdaje się więc, że *O'Donnell* nie długo utrzyma się przy prezydencji Gabinetu, zwłaszcza że Królowa niedawno w gronie zaufanych wyrzekła, iż mu nie przebaczy nigdy obawy, jakiej doświadczała od czasu pronunciamenta w dniu 28 Czerwca 1854 r. do końca Lipca r. b. — Marszałek *Serrano* pracuje także nad powrotem *Narvaeza* do *Hiszpanji.* Gabinet dając mu posadę Poselską w *Paryżu,* popełnił słabość podwójną, gdyż raz przyrzekł już ją innemu Jenerałowi, a powtóre *Serrano* nie jest zdolnym na dyplomatę, gdyż nie posiada języka *francuzkiego.* (Ind: Bel:).

Prusy. *Berlin, 7go Września.* — Tegoroczny Sejm prowincjonalny *Poznański,* zbierze się, stosownie do postanowienia Królewskiego, w dniu 5tym Października. (Ind: Belge).

Rozmaitości.— W *Hiszpanji* pielęgnują i rozmnażają z szczególniejszem zamiłowaniem żółwie z krótkiemi ogonami, których mięso służy nietylko za wykwintną i smakowitą potrawę, lecz oraz w wielu wypadkach ma być nadzwyczajnie skutecznem dla chorych na piersi. Doświadczenie nauczyło, że chów tych wielce pożytecznych zwierząt, może przy starannem pielęgnowaniu powieść się także w krajach zimniejszego klimatu. We *Francji* robiono już próby, które przewyższyły powszechne oczekiwania. Przytem nie nastręcza chów żółwi tyle trudu i zachodu, ileby się w pierwszej chwili zdawało. Niewielki obszar ziemi do czterdziestu sążni objętości, otacza się nizkim lecz mocnym murem, a napuściwszy żółwi do środka, zasiewa się mała część tego ogrodu łopuchem. Miejsce zasiane otacza się z początku ze wszystkich stron deskami, i dopiero za podrośnięciem łopuchu, zdejmuje się oparkanienie, aby żółwie mieli gdzie składać jaja, które w krótkim czasie wygrzewają się na słońcu. Co kilkanaście kroków, potrzeba zakopać w ziemię wielkie naczynia gliniane, i napełniać je codziennie czystą i świeżą wodą. Najlepiej jest założyć tak wielką sadzawkę z wodą źródlaną, aby żółwie mogły także kąpać się w niej. W kącie ogrodu powinna stać szopa napełniona suchem liściem na zimowe legowisko dla zwierząt. W krajach zimniejszych potrzeba chronić szopę od zimna, bo żółwie nie wytrzymują dotkliwszych mrozów. Żółw rośnie dwa lata, a pod ten czas nie może być pożywany. Gdy zaś dorośnie, nie powinien się nazbyt zestarzeć.— W *Saint Mandé* umarł temi czasy najcięższy człowiek we *Francji*, niejaki *Mussard*, handlujący końmi; ważył 297 kilogramów. Przy swojej otyłości, jeszcze był bardzo wesół i jowialny.— Jakiś myśliwiec, nic nie ubiwszy na polowaniu, wracał do domu kurjerką z próżną torbą, obok niego w powozie siedział drzemiący żydek; niefortunny *Nemrod* chcąc się zabawić, palnął śpiącemu *izraelicie* potężnego *byka* w nos. Rozbudzony żydek zmierzył od stóp do głów myśliwca, i rzekł: »Ny, gdyby to Jegomość tak celnie strzelał do zająców, toby nie wracał z próżną torbą do domu.”

S Z A R A D A.

Pierwsza druga i ***trzecia***, wszystkie trzy mianują
Wszystkie są części broni, co już nie mordują.
(Zeszła Szarada, *Cięcie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielski Ign: Oby: z Pabianic nr 585; Bukraba Stan: Ob: z Kowna nr 601; Celiński Lud: Ob: z Żelazny nr 585; Hilder Edw: Ob: z Moskwy nr 414; Mikoszewski Wład: Ob: z Borku nr 2673; Niezabitowski Konst: Oby: z Grodna nr 613; Orzeszko Stan: Student Uniwer: z Charkowa nr 625; Ward Hen: Inżenier z Rygi nr 634.

Wyjechali: Bogdaszewski Sewe: Ob: do Wyszkowa; Domaszewski Ign: Oby: do Domaszewnicy; Jórski Józ: Ob: do Płocka; X. Miszewski Jak: Kano: do Janowa; Orzeszko Bronis: Ob: do Grodna; Petrow Paw: Sekr: Gub:, i Serapin Jan Rad: Hono: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Fuchs Adalbert Oby: z Krakowa nr 467; Piętka Kassjer Mennicy z Krakowa nr 607; Zieliński Wiktor Oby: z Drezna nr 452.

Wyjechali koleją żelazną: Care Tomasz Profesor do Londynu; Hr. Taczanowski Alfons Szam: Dw: N. Króla Pruskiego, do Prus.

DONIESIENIA.

Do dóbr GŁOSKÓW w blizkości miasta Piaseczna, a od Warszawy wiorst 21, potrzebny jest **GORZELANY** i **PIWOWAR**.

Rejent Okręgu i m. Warszawy. — Zawiadamia Publiczność, że z mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: z d. 25 Sierpnia (6 Września) r. b. N° 7614, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację pozostałość po niegdy Marjannie Lignarowicz, składająca się z rozmaitych Ruchomości, w Warszawie pod Nr 776, d. 30 Sierpnia (12 Września) r. b., o godz: 10 z rana— *Przysiecki.*

PERFUMERJA

na Krak:-Przedm: pod Nr 440, naprzeciw Dobroczynności

Otrzymała w tych dniach znaczny transport różnych Mydeł i Pachnideł, oraz Galanterji Paryzkich, a między innemi: oczekiwane Mydło **Savon au suc de laitue, Jockey-Club** parfumexquis, **Poudre dentifrice, Cold Cream,** które po cenach umiarkowanych sprzedaje.

Lokal na szynk wódek, w którym od lat 60 szynk utrzymuje się, w miejscu nader korzystnym, obok Zjazdu do Wisły i Dzwonicy XX. Bernardynów, w domu narożnym przy ul: Krak:-Przedm: pod Nr 366, jest do najęcia od Śgo Michała r. b., za zniżoną cenę.

DOWÓD Banku, na złożony Depozyt rsr. 750 pod Nr 43,505, skradziony został. Ostrzega się, aby nikt dowodu tego nie nabywał, gdyż stosowne zastrzeżenia, gdzie należy, uczynione zostały.



KOŃ maści karej, wierzchowy, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr 1574 lit: E; Stróż miejscowy wskaże.

WYPRZEDAŻ

PŁÓTNA HOLLENDERSKIEGO

i BINNENFELDSKIEGO,

jak niemniej wszelkiego rodzaju

BIELIZNY STOŁOWEJ i CHUSTEK DO NOSA,

wszystkiego czysto-lnianego, praktykująca się dotąd w **Hotelu Krakowskim pod Nr 1,** przy ulicy Bielańskiej, trwać będzie **jeszcze tylko do dnia 14go b. m.;** nadto, jedna partja takiegoż **Płótna,** sprzedawaną będzie **na łokcie.** Oczem sprzedający ma honor Szanownej Publiczności donieść.

W zeszły Poniedziałek, idąc z Teatru, zgubiono **ZEGAREK** emaljowany, emalja wyobrażająca dwie dziewczynki, z kluczykiem, na jednej stronie z emalją białą, a na drugiej szafirową. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1294 przy ulicy Nowy-Świat, na prawo w oficynie, na 1e piętro, za Foxalem 3ci dom, za stosowną nagrodą.

W pierwszy dzień illuminacji, idąc ulicą Nowym-Światem, Saskim placem i ogrodem, za Żelazną Bramę, ulicą Żabią, około Banku, Teatru, Ratusza, Nowo-Senatorską, przez Pocztę, zgubiono **Bransoletkę** z granatków. Ktoby odniósł do Apteki W. Koopego przy ulicy Nowy-Świat Nro 1258*a*, prócz wdzięczności, otrzyma nagrody rubla, gdyż nie tak strata wartości, jak drogiej pamiątki, staje się powodem zmartwienia.



Onegdaj, zabłąkał się **Wyżeł** wzrostu dobrego, 5 kwartałów mający, do pola wcale nieułożony, na białej sierści ciemno-tarantowaty łeb, uszy długie, i połowa górnego karku ciemno-kasztanowate, na łbie i mordce pręga wązka biała, pod lewem okiem wązkie znamie od zagojonej rany, jak równie i 4ry takież znaki na grzbiecie, na boku przy lewem udzie łata ciemno-kasztanowata, i na tymże udzie do połowy ogona druga łata takiegoż koloru. Kto tegoż wyżła odprowadzi lub da wiadomość gdzie się znajduje, do mieszkania dolnego w kamienicy przeciw pałacu Brühlowskiego, przy Saskim placu, otrzyma rubla nagrody, a nieprawnie zatrzymujący go, pociągniętym zostanie do sądowej odpowiedzialności.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczraj w południe stopni 18.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 5.
TEATR WIELKI. Jutro, Widowisko bezpłatne.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro.........

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa 29 Sierpnia (10 Września) 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*